Strona znajduje się w archiwum.

Rozpoczął się proces lobbysty Schreibera

W dniu 18 stycznia 2010 roku rozpoczął się w sądzie w Augsburgu proces Karlheinza Schreibera. Akt oskarżenia zarzuca mu uchylanie się od zobowiązań podatkowych na kwotę 24 milionów marek, nakłanianie do oszustwa i krzywoprzysięstwa oraz korumpowanie sądu.

Schreiber miał w latach 1988-1993, przy okazji zawierania kontraktów na dostawy uzbrojenia, zainkasować jako prowizje kwoty idące w miliony marek, które następnie ukrył przed fiskusem.

Dziennik "Die Welt" podał, że za pomocą tych milionów miał przekupić 2 dyrektorów firmy zbrojeniowej ThyssenKrupp oraz ówczesnego sekretarza stanu ds. uzbrojenia Ludwiga-Holgera Pfahlsa. Przed sądem zeznał także, że w 1991 roku na rzecz partii Unia Chrześcijańsko-Społeczna (CSU) przekazał nielegalne wsparcie finansowe w kwocie 1,4 miliona marek. Kwestię nielegalnego wsparcia Schreiber poruszał już podczas swojego pobytu na terytorium Kanady, gdzie 10 lat walczył o to, by jego ekstradycja do Niemiec nie doszła do skutku.

Schreiber miał przekierowywać na swoje prywatne konto idące w miliony prowizje ze sprzedaży samolotów i czołgów. Dowodzą tego przedłożone sądowi dane pochodzące

ze szwajcarskich banków. Ukazują one, jak pochodzące od firm ThyssenKrupp i Airbus prowizje w wysokości 64,7 milionów marek wpływały na konta podstawionych firm, za którymi stać miał Schreiber. Następnie przekazywane były one na jego prywatny rachunek.

Oskarżony nie odniósł się do zarzucanych mu czynów, a oskarżenia odrzucił. Przez swoich prawników oświadczył jedynie, że za wspomniane firmy-wydmuszki gospodarczo odpowiedzialny nie był, zaś ich konta były mu jedynie formalnie przypisane, napisał niemiecka gazeta.

Źródło: welt.de (20.01.2010, 27.01.2010)